

Sygn. akt III C 1382/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Justyna Pikulik
Protokolant:	stażysta Krzysztof Kłak

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2021 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. N.

przeciwko J. G.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego J. G. na rzecz powódki B. N. kwotę 1.700 zł (tysiąc siedemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 30 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od powódki B. N. na rzecz pozwanego J. G. kwotę 1.134,39 zł (tysiąc sto trzydzieści cztery złote trzydzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt III C 1382/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2019 r. powódka B. N. wystąpiła przeciwko pozwanemu J. G. o zapłatę na jej rzecz kwoty 5.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że 24 maja 2019 r. wraz ze swoim mężem zawarli z pozwanym umowę dotyczącą wykonania projektu wykończenia wnętrza lokalu mieszkalnego. Pomimo, że w umowie wskazane jest, że dotyczy ona wyłącznie projektu, to faktycznie dotyczyła ona wykonania projektu oraz jego realizacji, o czym świadczy pokwitowanie odbioru kwoty 20.000 zł, przekazanej tym tytułem pozwanemu. Powódka podała, że pozwany nie wykonał umówionych projektów, a jedynie wstępne i pobieżne prezentacje wizualne, które były niewystarczające do rozpoczęcia prac, gdyż nie zostały w nich uwzględnione wskazówki i życzenia powódki. Z uwagi na chaos w pracy pozwanego, poprawne wykonanie projektu było niemożliwe, co doprowadziło do zgodnego rozwiązania umowy. Pozwany zwrócił pobraną kwotę 20.000 zł, ale po potrąceniu 5.700 zł za rzekomo wykonany projekt. W ocenie powódki, skoro jednak projekt nie został wykonany, to żądanie zwrotu ww. kwoty jest zasadne.

6 maja 2020 r. Referendarz sądowy w tutejszym Sądzie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając w całości żądanie pozwu (ówczesna sygnatura akt I Nc 63/20).

Pozwany J. G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w przepisany terminie wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł dwa zarzuty: nieistnienia roszczenia oraz potrącenia.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał fakt zawarcia z powódką umowy z 24 maja 2019 r. wskazał jednakże, że umowa ta dotyczyła wyłącznie wykonania projektów wykończenia mieszkań, zaś samo ich wykończenie nie było objęte tą umową. Strony co prawda czyniły uzgodnienia również co do wykończenia mieszkań w oparciu o ww. projekty, ale zawarcie takiej umowy nie było możliwe przed wykonaniem właśnie tych projektów. Pozwany wskazał, że 3 miesięczny termin wykończenia mieszkań miał biec od dnia podpisania umowy o ich wykończenie w oparciu o projekty. Pozwany przyznał również, że pobrał 20.000 zł tytułem zaliczki na przysłą umowę o wykończenie mieszkań. Następnie przystąpił do przygotowywania projektów. Przed zakończeniem tych prac powódka zażądała od niego przystąpienia do prac remontowych – bez wcześniejszego podpisania umowy w tym przedmiocie oraz bez ukończenia projektów i kosztorysów. Z uwagi na powyższe, pozwany zaproponował zamawiającym zakończenie współpracy na etapie projektowym. Dopiero później pozwany zaproponował powódce rozwiązanie umowy projektowej za porozumieniem stron, które przewidywałyoby zapłatę na rzecz powódki oraz jej męża części umówionego wynagrodzenia w wysokości 4.000 zł, na co oni nie przystali. Dalej pozwany wskazał, że oświadczenie powodów z 15 lipca 2019 r. o rozwiązaniu umowy zostało wysłane 5 dni po tym, jak powódka e-mailowo żądała dalszych zmian w projekcie oraz jak najszybszego rozpoczęcie prac remontowych. Z uwagi na stanowisko powódki i jej męża, pozwany pismem z 16 grudnia 2019 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy wraz z potrąceniem należnego mu wynagrodzenia.

W replice na sprzeciw powódka B. N. podtrzymała swoje stanowisko przedstawiając przebieg wydarzeń oraz odnosząc się do materiału dowodowego sprawy. W szczególności wskazała, że umowa z 24 maja 2019 r. obejmowała również wykonanie projektów i wykończenie mieszkań w terminie 3 miesiące, a także, że wykonawca nie uwzględnił w pierwszym projekcie wszystkich uwag, a przesyłane projekty po poprawkach nie uwzględniały wszystkich wskazań i były wizją projektanta, a nie zamawiających. Pomędzy stronami doszło do rozwiązania umowy, ale zamawiający nie zgodzili się na zatrzymanie części wynagrodzenia za przesłane projekty - wizualizacje, z uwagi na ich niekompletność i odmienność od uwag i założeń zamawiających.

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany J. G. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się między innymi projektowaniem i wykończaniem wnętrz.

### ***Niesporne***

Małżonkowie J. N. (1) i B. N. zakupili dwa lokale mieszkalne położone w S. przy ul. (...) w stanie deweloperskim. Rozpoczęli poszukiwania osoby, która przygotowałaby projekty wykończenia wnętrz oraz wykończyłaby lokale. B. N. planowała, aby lokale nadawały się do zamieszkania we wrześniu 2019 r.

### ***Niesporne, a nadto:***

-przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

24 maja 2019 r. J. N. (1) i B. N., jako inwestorzy, zawarli z J. G., jako wykonawcą umowę o wykonanie projektu wykończenia wnętrza lokalu mieszkalnego Umowa ta dotyczyła lokali przy ul. (...) (§1). Zgodnie z tą umową:

§2 ust. 1. Wykonawca zobowiązuje się wykonać na rzecz inwestora projekt wykończenia wnętrza lokalu mieszkalnego, o którym mowa w §1.

§2 ust. 2. Projekt obejmować będzie całe mieszkanie.

§2 ust. 3. Wraz z projektem wykonawca przekaże inwestorowi:

a) wykaz rzeczy ruchomych oraz materiałów, których wykorzystanie przewidziane zostało w projekcie wraz ze wskazaniem podmiotów zajmujących się ich dystrybucją,

b) kosztorys prezentujący koszty wykonania projektu według cen aktualnych na dzień wydania projektu.

§2 ust. 4 lit. a) Wykonawca zobowiązuje się wykonać projekt z uwzględnieniem wstępnych złożzeń stron, tj. łączny budżet na inwestycje 90.000 – 100.000 zł.

§2 ust. 5. Wykonawca zobowiązuje się przygotować projekt w taki sposób, żeby koszty jego realizacji na dzień wydania projektu nie przekroczyły kwoty 100.000 zł.

§3 ust. 1. Za wykonanie projektu inwestor zapłaci wykonawcy wynagrodzenie w wysokości 5.700 zł.

§3 ust. 2. Wynagrodzenie będzie płatne w terminie 7 dni, po zaakceptowaniu przez inwestora projektu, przelewem na podstawie przesłanej mu faktury vat lub gotówką w siedzibie firmy.

**Dowód:**

- umowa o wykonanie projektu wykończenia wnętrza lokalu mieszkalnego z 24 maja 2019 r. k. 6-7, k.131-132.

W praktyce J. G. pierwszym etapem współpracy z klientem jest zawarcie umowy o wykonanie projektu. Załącznikiem do tej umowy jest projekt i kosztorys, w którym są wymienione dobrane materiały, sprzęt RTV i AGD, oświetlenia i dodatki. Drugim etapem jest zawarcie umowy o remont i wykonanie wykończenia pod klucz. Każda z tych umów jest zawierana w formie pisemnej. Dopiero po akceptacji projektów i kosztorysów możliwe jest przejście do drugiej umowy.

**Dowód:**

- zeznania A. S. – k. 256-258.

Strony dokonały również wstępnych ustnych porozumień co do drugiej umowy, której przedmiotem miało być wykończenie lokali przez wykonawcę. Na poczet tej umowy inwestorzy- powódka B. N. i jej mąż J. N. (1) uiszcili na rzecz wykonawcy kwotę 20.000 zł tytułem zaliczki. Do zawarcia tej umowy o wykończenie wnętrza mieszkań ostatecznie nie doszło.

B. N. uważała, że umowa z 24 maja 2019 r. obejmuje również wykończenie lokali i zostaną one wykończone w terminie 3 miesięcy od podpisania tej umowy.

Wskazywany przez J. G. termin 3 miesięcy na wykończenie lokali był przez niego wskazywany jako liczony od dnia zawarcia drugiej umowy – o wykończenie lokali.

**Dowód:**

- pokwitowanie odbioru gotówki – k. 8, k.133,

- zeznania świadka A. S. – k. 256-258,

- częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

J. G. przystąpił do wykonywania umowy. Faktycznie przygotowaniem projektów zajmowały się inne osoby, tzn. A. S. i K. B.. Te osoby kontaktowały się w sprawie wykonania projektu z powódką i jej mężem.

Strony pozostawały z pracownikami pozwanego w stałym kontakcie telefonicznym i emaliowym, spotykały się również w biurze oraz w mieszkaniach. Przedmiotem spotkań był dobór materiałów, okładzin i kolorystyki.

Wykonawca przesłał powódce i jej mężowi drogą e-mailową wizualizacje wykończenia mieszkań. Pierwsze wizualizacje przesłał 7 czerwca 2019 r. i 10 czerwca 2019 r.

Kolejne wizualizacje zostały wysłane 3 lipca 2019 w godzinach porannych.

3 lipca 2019 r. o godz. 12.04 B. N. odesłała swoje uwagi do projektów - wizualizacji.

Kolejne wizualizacje – z poprawkami zamawiających zostały wysłane 3 lipca o 22:21 i 4 lipca 2019 r.

Następnie 7 lipca 2019 r. powódka B. N. przesłała wykonawcy wiadomość e-mail z uwagami i prośbami do wprowadzenia w projekty. Jednocześnie zwróciła się z prośbą o jak najszybsze rozpoczęcie prac remontowych w mniejszym z mieszkań.

Kolejne projekty – z poprawkami zamawiających zostały wysłane 8 lipca 2019 r. o godz. 16:06 i 16:56.

9 lipca 2019 r. o godz. 10:39 i 11:41 zamawiający wysłał wiadomości e-mail, w którym zgłosił uwagi do projektów dotyczące głównie odstępstw od pierwotnych ustaleń.

9 lipca 2019 r. o godz. 16:07 i 16:17 oraz 16:18 wykonawca wysłał kolejne wiadomości e-mail z poprawkami.

9 lipca 2019 r. o godz. 22:08 i 21:58 B. N. ponownie przesłała wiadomości e-mail, w której zgłaszała dalsze uwagi i prośby do wprowadzenia w projekty. Poprosiła również o przygotowanie kosztorysu prac do podpisania. Uwagi te dotyczyły dodania półki w sypialni, zmiany koloru listew mebli kuchennych, rodzaju list przypodłogowych, koloru zlewu w łazience, rodzaju użytych płytek. Wycena, o którą prosiła miała nie uwzględniać mebli w salonie i sypialni.

#### ***Dowód:***

-e-mail z 7 czerwca 2019 r. z załącznikami – k. 51-53,

-dwie wiadomości e-mail z 10 czerwca 2019 r. z załącznikami – k. 54-59 (k.151-155) , k.60-63,

-dwie wiadomości e-mail z załącznikami – k. 69-72, 73-74,

-e-mail z 3 lipca 2019 r. z 12:04 z załącznikami – k. 64-68,

-e-mail z 3 lipca z 22:41 z załącznikami – k. 75-80,

-e-mail z 4 lipca 2019 r. z załącznikami – k. 81-82,

-e-mail z 7 lipca 2019 r. z załącznikami – k. 91-93,

-wiadomość e-mail z 8 lipca 2019 r. z załącznikami – k. 83-90, 147-148,

-dwie wiadomości e-mail z 9 lipca 2019 r. z 10:29 i 11:41 z załącznikami – k. 103-104, 149,

-trzy wiadomości e-mail z 9 lipca 2019 r. z 16:07, 16:17 i 16:18 z załącznikami – k. 94-97, 98-102, 110,

-dwie wiadomości e-mail z 9 lipca 2019 r. z załącznikami – k. 105-108, 109 (150),

-zeznania świadka A. S. – k. 256-258,

-zeznania świadka K. B. – k. 259-260,

-częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

W toku uzgodnień co do projektu wykończenia zamawiająca powódka B. N. domagała się od pozwanego przystąpienia do prac wykończeniowych, co spotkało się odmową pracowników pozwanego, który wskazał, że przystąpienie do drugiego etapu możliwe jest po zatwierdzeniu projektu i kosztorysu. Wszystkie zmiany i uwagi zamawiającego co do projektu wpływały na zmiany całego budżetu, który przeznaczył na wykończenie mieszkań. Uniemożliwiały również przedstawienie ostatecznej wyceny przez podwykonawców. Niektóre z nich, np. co do przeniesienia grzejników były niemożliwe do wprowadzenia. W związku z tym, że zamawiający dalej naciskali na rozpoczęcie prac remontowych, współpracownica pozwanego A. S. zaproponowała rozwiązanie umowy na etapie projektowym.

Ostatecznie przesłane zamawiającym wizualizacje z 9 lipca 2019 r. nie zawierały wykazu rzeczy ruchomych oraz materiałów oraz kosztorysu. Nie doszło również do protokolarnego przekazania projektu końcowego. Wizualizacje przesłane przez pracowników pozwanego stanowiły jednak możliwą podstawę do rozpoczęcia na ich podstawie remontu i wykonania go zgodnie z projektem zawartym w wizualizacjach.

**Dowód:**

- zeznania świadka A. S. – k. 256-258,

- zeznania świadka K. B. – k. 259-260,

- częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

15 lipca 2019 r. wobec dalszego braku porozumienia strony zgodnie ustaliły telefonicznie, że rozwiązują umowę z 24 maja 2019 r.

Wykonawca drogą elektroniczną zaproponował zamawiającemu, że wobec zakończenia współpracy, przy umówionym wynagrodzeniu na 5.700 zł, proponuje ustalenie należnego mu wynagrodzenia na poziomie 4.000 zł.

**Dowód:**

- e-mail – k. 135, k.146,

- zeznania A. S. – k. 256-258,

- częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

Pismem z dnia 15 lipca 2019 r. B. i J. N. (1) złożyli J. G. pisemne oświadczenie, że wyrażają zgodę na rozwiązanie umowy z 24 maja 2019 r., zgodnie z uprzednią rozmową telefoniczną.

W uzasadnieniu wskazali, że projekt wstępny nie odpowiada ich założeniom z powodu nieujęcia w projekcie wszystkich założeń zamawiających. Z uwagi na niezaakceptowanie projektu wskazali, że w świetle umowy wynagrodzenie za ten projekt uważają za nienależne.

Jednocześnie wezwali pozwanego J. G. do zwrotu kwoty 20.000 zł, pobranej jako zaliczki na prace wykończeniowe, które się nie rozpoczęły.

**Dowód:**

- pismo z 15 lipca 2019 r. – k. 9, k.134,

- częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

Pozwany J. G. z otrzymanej zaliczki 20.000 zł zwrócił zamawiającym 14.300 zł. Pozostałą kwotę 5.700 zł zatrzymał jako wynagrodzenie za wizualizacje i prace związane z wykonaniem projektów mieszkań.

Z uwagi na powyższe, pismem z 3 sierpnia 2019 r. B. i J. N. (1) wezwali J. G. do zwrotu pozostałej kwoty zaliczki. W uzasadnieniu swojego wezwania wskazali, że umowa nie doszła do skutku, albowiem wykonawca nie uwzględnił we wstępnych projektach wskazań i życzeń zamawiających, w szczególności przesunięcia ściany, zmiany lokalizacji grzejników, usytuowania szafek, ogólnych uwag co do wyglądu wyposażenia. Ponadto wybór próbek materiałów wykończeniowych był bardzo ograniczony. Do 14 lipca 2019 r. w lokalach nie rozpoczęto prac wykończeniowych, co było tłumaczone niewybraniem mebli i niezaakceptowaniem kosztorysu. Zamawiający zaproponowali, aby przygotować kosztorys bez mebli, nie otrzymali jednak jakiejś odpowiedzi na tę propozycję. Ostatecznie doprowadziło to do rozwiązania umowy, na propozycję wykonawcy, na którą zamawiający wyrazili zgodę.

**Dowód:**

- pismo z 3 sierpnia 2019 r. – k. 10-11 (136-137),

- zeznania świadka A. S. – k. 256-258,

- częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

B. i J. N. (1) zwrócili się o pomoc do Powiatowego Rzecznika Konsumentów, który pismem z 2 października 2019 r. wezwał J. G. do zwrotu na ich rzecz kwoty 5.700 zł. W uzasadnieniu wezwania do zapłaty wskazano, że J. G. nie wykonał zamówionego projektu, którym nie był przesłany „projekt wstępny”, stanowiący jedynie pobieżne wizualizacje, a nadto, że projekt ten nie został zatwierdzony.

W odpowiedzi na to wezwanie pozwany J. N. (2) wskazał, że do rozwiązania umowy doszło dlatego, że zamawiający domagali się rozpoczęcia prac wykończeniowych w lokalach przed podpisaniem kosztorysu, a na co wykonawca nie przystał. Dopiero wówczas zamawiający zaczęli kwestionować przesyłane im projekty, a ostatecznie zażądali zwrotu przekazanej kwoty, co zostało wykonane, ale w części przekraczającej uzgodnione wynagrodzenie za przygotowanie projektów. Jednocześnie wskazał, że B. N. nie złożyła jakichkolwiek oświadczeń co do umowy i brak jest podstawy prawnej do tego, żeby umowę tę mogła rozwiązać w sposób umożliwiający żądanie zwrotu wynagrodzenia. Wskazał, że w dalszym ciągu może wykonać projekt, ale w przypadku braku współpracy ze strony zamawiającego odstąpi od umowy z zachowaniem prawa do zatrzymania wynagrodzenia.

Pismem z 12 listopada 2019 r. B. i J. N. (1) poinformowali J. G., że zatrzymanie wynagrodzenia za niewykonane projekty z zaliczki na poczet umowy wykończenia mieszkań jest nieuprawnione i stanowi bezpodstawne przywłaszczenie nienależnego wynagrodzenia za niewykonaną usługę. Z kolei kontynuacja współpracy stron jest niemożliwa, albowiem projekty zostały wykonane przez innego wykonawcę.

**Dowód:**

- wezwanie z 2 października 2019 r. – k. 12 (138),

- pismo z 28 października 2019 r. – k. 13-14 (139-140),

- pismo z 12 listopada 2019 r. – k. 15-16 (141-142),

- częściowo przesłuchanie powódki B. N. – k. 266 – 269.

Pismem z 20 grudnia 2019 r. pozwany J. G. złożył powódce B. N. i J. N. (1) oświadczenie o potrąceniu należnego mu wynagrodzenie w wysokości 5.700 zł z tytułu przygotowania projektów wykończenia mieszkań z zaliczką uiszczoną przez zamawiających na poczet umowy wykończenia wnętrz. Wykonawca powołał się na art. 499 k.c. i art. 639 k.c.

***Dowód:***

- oświadczenie z 20 grudnia 2019 r. wraz z dowodem nadania – k. 111-113.

B. N. i J. N. (1) ostatecznie wykończyli zakupione mieszkania w odmienny sposób - w oparciu o projekty sporządzone przez inną osobę.

***Dowód:***

- fotografie – k. 216-221, 223-230, 233-235, 237-239, 241-247,

- częściowo zeznania B. N. – k. 266 – 269.

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje.***

Powództwo B. N. przeciwko J. G. okazało się częściowo uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie powódka B. N. domagała się zapłaty od pozwanego J. G. na jej rzecz kwoty 5.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Podstawą faktyczną żądania powódki była umowa z 24 maja 2019 r., która w jej ocenie nie została przez pozwanego wykonana, w związku z czym pozwanemu nie należy się z tytułu tej umowy jakiegokolwiek wynagrodzenie.

Charakter zawartej przez strony umowy z 29 maja 2019 r. przesądza o zakwalifikowaniu jej jako umowy o dzieło.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowiły zatem przepisy art. 627 k.c., 632 §1 k.c., pomocniczo art. 639 k.c. i art. 644 k.c.

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Zgodnie z art. 632 §1 k.c., jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac.

Stosownie do art. 639 §1 k.c., zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

W myśl zaś art. 644 k.c., dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Pierwszym polem konfliktu stron był zakres umowy z 24 maja 2019 r. Powódka wywodziła bowiem, że umowa ta dotyczyły nie tylko wykonania projektu wykończenia mieszkań, ale i jego realizacji. Stanowisko powódki jest niezasadne. Treść tej umowy jest jednoznaczna i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Wyraźnie wskazane w niej jest, że dotyczy ona jedynie wykonania projektów wykończenia mieszkań. Materiał dowodowy sprawy pozwala co najwyżej ustalić, że strony prowadziły jedynie rozmowy również co do wykonania tych projektów, tj. co do wykończenia mieszkań. Jednakże do zawarcia takiej umowy - umowy o remont, o wykończenie mieszkań – realizację

projektów ostatecznie pomiędzy stronami nigdy nie doszło. Brak jest jakichkolwiek dowodów, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia chociażby ustnej umowy dotyczącej wykończenia mieszkań, tj. realizacji projektów objętych ww. umową. Nawet jeśli jednak tak było, to i tak roszczenie powódki nie jest wywodzone z tej umowy. Być może powódka inaczej rozumiała podpisaną umowę, jak i ustne rozmowy stron, na co wskazują jej zeznania. Rozumowanie powódki jest przy tym nielogiczne, jak bowiem pozwany miałby zawrzeć umowę dotyczącą wykończenia mieszkań nie wiedząc, co będzie wchodziło w zakres prac. Zeznania powódki są w tym zakresie dla Sądu niewiarygodne, w tym znaczeniu, że stanowią bardziej relację z jej poglądu na całą sprawę, aniżeli dowodu zawarcia umowy dotyczącej wykończenia lokali. W tym zakresie wiarygodne są zeznania A. S., która w sposób nie tylko logiczny, ale i zgodny z doświadczeniem życiowym przedstawiła procedurę działalności pozwanego, w której najpierw zawierana jest umowa o projekt, a później umowa o jego realizację. Słusznie powódka zwraca uwagę, że umowa ustna również obowiązuje, ale jak już wskazano do zawarcia takiej umowy w ogóle nie doszło. Ponadto powódka w swoich zeznaniach wskazuje, że projekt był jej w ogóle niepotrzebny, albowiem sama miała koncepcję na to, jak zakupione mieszkania mają zostać wykończone. Stoi to w sprzeczności z korespondencją e-mail stron. Gdyby bowiem powódka faktycznie, jak zeznała, była przekonana, że umowa z 24 maja 2019 r. dotyczy wykończenia wnętrz, a nie zaprojektowania tego wykończenia, a projekt nie był jej faktycznie potrzebny, to nierozumienie budzi tak obfita korespondencja e-mail, która dotyczy projektu wykończenia, a w których powódka zwraca liczne uwagi, żądania czy wskazówki. W wiadomościach tych w najmniejszym choćby stopniu nie wspomina o tym, że projekt jest niepotrzebny. Ponownie takie rozumowanie jest również nielogiczne, bo w jaki sposób jakikolwiek wykonawca miałby wykończyć lokal, nie mając projektu, co i jak ma zrobić. Logiczne jest również, że do rozpoczęcia prac konieczne jest pełne zaakceptowanie projektu i kosztorysu do tego projektu, w tym mebli, skoro ich cena jest częścią kosztorysu. W przeciwnym razie mogłoby okazać się, że planowany przez zamawiających budżet jest niewystarczający do wykończenia lokali. Niewiarygodne są również zeznania powódki w zakresie, w jakim dotyczyły rzekomych deklaracji pozwanego, że do wykończenia lokali dojdzie w terminie 3 miesięcy od dnia zawarcia umowy z 24 maja 2019 r. Deklarowanie przez wykonawcę jakiegokolwiek terminu w sytuacji braku projektu, a zatem zakresu prac, jest mało prawdopodobne. Logiczne są w tym zakresie zeznania świadka A. S., która wskazywała, że termin 3 miesięcy dotyczył faktycznie wykończenia lokali, ale termin ten jest liczony dopiero od momentu podpisania umowy o ich wykończenie.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd do ustalenia, że przedmiotem umowy z 24 maja 2019 r. było wyłącznie sporządzenie projektu wykończenia mieszkań, po akceptacji którego wraz z kosztorysem miała zostać zawarta druga umowa o realizację tego projektu – wykończenie mieszkań. Ustalenia w tym zakresie Sąd oparł o złożoną przez powódkę umowę, co do treści, której stron są zgodne, a jedynie treść tę inaczej interpretują oraz o zeznania świadka A. S., które są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. W zakresie tych ustaleń, jak już wskazano, nie sposób dać wiary powódcie. Ustalenia tego nie zmienia również fakt przekazania pozwanemu 20.000 zł na poczet rzekomego zawarcia umowy o wykończenie wnętrz. Dowodzi to jedynie rozmów stron również o wykończeniu mieszkań, nie zaś zawarcia w tym przedmiocie umowy. Ponownie jednak i tak byłaby to druga umowa, bez związku z umową z 24 maja 2019 r. z której powódka wywodzi roszczenie.

Drugi punkt sporu stron dotyczył okoliczności rozwiązania umowy. W ocenie Sądu, materiał dowodowy sprawy prowadzi do wniosku, że umowa została rozwiązana w drodze porozumienia stron w dniu 15 lipca 2019 r., przy czym porozumienie to nie obejmowało kwestii wzajemnego rozliczenia stron. Zeznania powódki co do telefonicznego ustalenia rozwiązania umowy są zgodne i tym zakresie wiarygodne z zeznaniami świadka A. S.. Ponadto zostały potwierdzone w piśmie stron z 15 października 2021 r. i w wiadomości e-mail z 15 lipca 2021 r. (k. 135). Dlatego też późniejsze działania pozwanego, związane ze składaniem zamawiającym oświadczenia o odstąpieniu od umowy były bezskuteczne, gdyż umowa ta już stron nie wiązała- bo już wcześniej została za porozumieniem rozwiązana.

Z uwagi na fakt, że rozwiązanie umowy nastąpiło w drodze porozumienia, to bez większego znaczenia dla sprawy stał się przebieg realizacji projektu. Lwia część argumentacji powódki dotyczyła nieuwzględniania w przesyłanych jej wizualizacjach uwag i wymagań co do sposobu wykończenia mieszkań. Skoro jednak do ostatecznego ustania łączącego strony stosunku umownego doszło w drodze porozumienia, to powyższe zarzuty nie miały w sprawie decydującego znaczenia. Niemniej wskazać należy, że jak wynika z korespondencji e-mail stron powódka faktycznie



zwracała liczne uwagi do przesyłanych jej wizualizacji. Jednakże każdorazowo odsyłano jej wizualizacje z naniesionymi poprawkami. Szczególniej uwagi wymaga wymiana korespondencji z 9 lipca 2019 r. Powódka wówczas w godzinach porannych zgłosiła wykonawcy liczne zarzuty i uwagi do projektu, w szczególności co do odstępstw od pierwotnych ustaleń. Po godzinie 16 otrzymała odpowiedzi na swoje wiadomości wraz z wizualizacjami, mającymi uwzględnić zgłoszone uwagi. Powódka wysłała tego samego dnia w godzinach wieczornych wykonawcy ponowne wiadomości. Wciąż zgłasza w nich dalsze uwagi i prośby do wprowadzenia w projekty. Jednakże treść tych uwag wyraźnie odróżnia się już od uwag wysłanych w tym dniu rano. Uwagi te dotyczyły dodania półki w sypialni, zmiany koloru listew mebli kuchennych, rodzaju list przypodłogowych, koloru zlewu w łazience, rodzaju użytych płytek, a zatem innych kwestii niż te, o których pisała rano. Ponadto powódka w ogóle się do nich w tych pismach ponownie nie odnosi, co oznacza, że musiały zostać uwzględnione w poprawionych wizualizacjach, przesłanych jej po południu. Co więcej powódka prosi w tej wiadomości o przygotowanie kosztorysu prac do podpisania, co jest wyrazem chęci kontynuowania współpracy stron. Wycena, o którą prosiła, miała nie uwzględniać mebli w salonie i sypialni. Jak jednak wskazywała w swoich zeznaniach świadek A. S., bez kompletnego projektu, sporządzenie kosztorysu nie było możliwe. Zapewne wówczas pojawił się temat rozwiązania umowy – powódce zależało na czasie, a pozwany nie mógł przystąpić do zawarcia umowy o wykończenie lokali bez kompletnych projektów. Dlatego też zeznania powódki są niewiarygodne również w tym zakresie, w jakim dotyczyły całkowitego nieuwzględniania w przesyłanych jej wizualizacjach żądanych przez nią zmian.

Ostatecznie spór stron sprowadził się do rozliczeń stron. Przewidziane umową wynagrodzenie pozwanego miało wynosić 5.700 zł. Jest to jednak wynagrodzenie za kompletne dzieło – obejmujące projekt wraz z kosztorysem i wykazem rzeczy ruchomych. Takie dzieło zaś niewątpliwie nie zostało przez pozwanego wykonane. Powódka otrzymała bowiem jedynie wizualizacje. Ich sporządzenie pochłonęło jednak pracę współpracowników pozwanego. W ocenie Sądu, za wykonanie tych wizualizacji, na podstawie których można by urządzić mieszkania i ogólny czas pracy poświęcony na ich przygotowanie, w tym spotkania i rozmowy z zamawiającymi, wysłanie wiadomości email, pozwanemu należy się wynagrodzenie. Przy czym wobec niekompletności dzieła powinno być ono adekwatne do stopnia jego wykonania. Pomocniczo należało się kierować regulacjami z art. 639 §1 k.c. i 644 k.c., zgodnie z którymi wykonawcy należy się wynagrodzenie pomniejszone o oszczędność z tytułu niewykonania dzieła. Adekwatną i proporcjonalną kwotą jest w ocenie Sądu kwota 4.000 zł. Taką kwotę proponował pozwany w wiadomości e-mail z 15 lipca 2019 r. Zamawiający na to nie przystali, jednakże wskazana kwota jest miarodajna – to pozwany najlepiej potrafi wycenić swoją pracę. Ponadto jak wynika z zeznań K. B. przesłane wizualizacje mogły stanowić podstawę do rozpoczęcia remontu i zgodnego z nimi wykończenia mieszkań. Powódka niesłusznie zatem uważa, że pozwanemu nie należy się jakiegokolwiek wynagrodzenie, skoro nie otrzymała kompletnego projektu. Jakkolwiek umowa o dzieło jest umową rezultatu, o tyle dzieło może być oddawane i realizowane w niezależnych częściach, a powódka wizualizacje wykonane przez pracowników pozwanego w licznych wiadomościach emailowych otrzymała.

Powódka argumentowała również, że zatrzymania przez pozwanego zaliczki na poczet przyszłej umowy wykończenie lokali było nieuprawnione. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Powódka całkowicie pomija pismo pozwanego z 20 grudnia 2019 r. Jakkolwiek oświadczenie J. G. z 20 grudnia 2019 r. było, jak już wskazano, nieskuteczne co do odstąpienia od umowy, o tyle zawiera w sobie również oświadczenie o potrąceniu ww. zaliczki z należnym mu wynagrodzeniem.

Zgodnie z przepisem art. 498 §1 i §2 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Ponadto zgodnie z przepisem art. 499 k.c. Potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Istotą instytucji potrącenia (kompensaty) jest możliwość umorzenia wzajemnych wierzytelności, poprzez zliczenie wierzytelności niższej na poczet wierzytelności wyższej, co pozwala usprawnić obrót gospodarczy i zmniejsza koszty realizacji świadczeń. Wskutek potrącenia każdy z wzajemnie zobowiązanych zostaje zwolniony ze swojego świadczenia

do wysokości wierzytelności niższej. Skuteczne dokonanie potrącenia wymaga spełnienia kumulatywnie przesłanek wskazanych w przepisie art. 489 §1 przesłanek, tj.:

- potrącanie wierzytelności musze być wzajemne;
- potrącanie wierzytelności musze być jednorodnjajowe;
- wierzytelność przedstawiana do potrącenia musi być wymagalna;
- wierzytelność przedstawiana do potrącenia musi być zaskarżalna.

Wszystkie powyższe przesłanki były w sprawie spełnione.

Wzajemność wierzytelności ma miejsce, gdy dwie osoby są wobec siebie jednocześnie wierzycielami i dłużnikami, przy czym bez znaczenia pozostaje źródło poszczególnych zobowiązań oraz ich bezsporność. J. wierzytelności dotyczy przedmiotu świadczenia, którym mogą być jedynie pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone co do gatunku. Wymagalność wierzytelności zachodzi, gdy upłynął termin do spełnienia świadczenia. Ostatnia z przesłanek zachodzi, gdy wierzytelność potrącającego może być dochodzona i egzekwowana wbrew jego woli. Spełnienie powyższych przesłanek skutkuje możliwością złożenia oświadczenia woli o potrąceniu. Sam zbieg wierzytelności nie powoduje ex lege potrącenia; umorzenie wierzytelności wzajemnych następuje dopiero z mocy jednostronnego oświadczenia dłużnika (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt IV CSK 653/14, Legalis 1341830). Skutkiem potrącenia zgodnie z przepisem art. 498 §2 k.c. jest umorzenie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Do dokonania potrącenia może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim; w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia. Podniesienie w odpowiedzi na pozew zarzutu potrącenia jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej. Podnosząc zarzut potrącenia pozwany oświadcza bowiem swą wolę potrącenia; w przeciwnym razie podniesiony zarzut byłby bezskuteczny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2009 r., sygn. akt IV CSK 356/08, Legalis 232461 oraz w wyroku z 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 43/10, Legalis 398028).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia był skuteczny. Pozwany pozostawał wierzycielem powódki z tytułu wynagrodzenia z umowy z 24 maja 2019 r. oraz dłużnikiem z tytułu niezwróconej kwoty 20.000 zł. Wzajemne wierzytelności miały charakter pieniężny, były zatem jednorodnjajowe i wymagalne w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu – powódka i jej mąż wzywali pozwanego do zapłaty pismem z 15 lipca 2021 r. Wierzytelność pozwanego była również zaskarżalna – mógł jej dochodzić na drodze postępowania sądowego. Pozwany dokonał potrącenia kwoty 5.700 zł i takiej kwoty w tym postępowaniu dochodziła powódka, a należne pozwanemu wynagrodzenie wynosiło 4.000 zł.

Do zasądzenia pozostawała zatem kwota 1.700 zł, zatem Sąd zasądził w punkcie 1 wyroku od pozwanego J. G. na rzecz powódki B. N. kwotę 1.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 30 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił ( pkt 2 wyroku).

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o złożone przez strony dokumenty i wiadomości e-mail. Ta część dowodów była dla Sądu wiarygodna w całości, nadto żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i wiarygodności tych dokumentów. Strony wyciągały z tych dowodów jedynie odmienne wniosku, szczególnie zaś co do umowy z 24 maja 2019 r. Do ustaleń stanu faktycznego posłużyły również osobowe źródła dowodowe. Zeznania powódki

zostały już ocenione jako wiarygodne w części przy omawianiu poszczególnych elementów sporu stron. Natomiast zeznania A. S. i K. B. były dla Sądu przekonujące w całości, przy czym większą przydatnością dla ustaleń faktycznych cechowały się zeznania A. S.. Świadkowie ci zeznawali wyłącznie o faktach, ich zeznania, w przeciwieństwie do zeznań powódki, nie były nacechowane emocjonalnie. Były relacją faktów, w przeciwieństwie do zeznań powódki, mających raczej charakter oceny. Nie zawierały również sprzeczności czy braku logiki. Odpowiadały również doświadczeniu życiowemu co do praktyki wykończania mieszkań zakupywanych w stanie deweloperskim.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd oparł o przepis art. 481 §1 i §2 k.c., zgodnie z którymi, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże, gdy wiarytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§2). Za początkowy dzień naliczenia odsetek Sąd przyjął zgodnie z żądaniem pozwu, dzień złożenia pozwu. Niewątpliwie pozwany znajdował się już wówczas w opóźnieniu, skoro wzywany do zapłaty był już w lipcu 2019 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powódka poniosła następujące koszty procesu: 400 złotych tytułem opłaty od pozwu i 72,10 zł tytułem kosztów związanych z doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu za pośrednictwem komornika, czyli łącznie 472,10 złotych.

Pozwany poniósł następujące koszty procesu: 1.800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego i 17 zł tytułem opłaty skarbowej, czyli łącznie 1.817 złotych.

Żądanie pozwu zostało uwzględnione co do 29,82% (1.700 zł z 5.700 zł) i takim procentem wyraża się wygrana powódki, pozwany wygrał proces w 70,18%.

Pozwany winien zwrócić powódce kwotę stanowiącą 29,82 % poniesionych przez nią kosztów procesu, tj. kwotę 140,78 złotych ( $472,10 \times 29,82\% = 140,78$  zł).

Powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę stanowiącą 70,18% poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. kwotę 1.275,17 złotych ( $1.817 \times 70,18\% = 1.275,17$  zł).

Po potrąceniu do zasądzenia pozostaje kwota 1.134,39 zł i taką kwotę Sąd w punkcie 3. zasądził.

Wysokość powyższych kosztów ustalono na podstawie: art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398), § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz. U. 2015 poz. 1800 z późn. zm.), oraz na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz część IV załącznika ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. 2006 Nr 225 poz. 1635 z późn. zm.)